

## POSITIVE CABLE OPTIMUM LIBRA

Dystrybutor: **VOICE**  
Cena [zł] (1m): **139**

O firmie PC słyszę po raz pierwszy, chociaż logo na pudełeczku mówi o 25-letnim doświadczeniu. Jeśli się bliżej przyjrzymy, okaże się jednak, że chodzi o dystrybucję. Firma jest francuska i tam kable są projektowane. Wykonawstwo – Chiny. Kabel jest bardzo giętki, obleczony w szary splot, przypominający nieco wykończenie kabli Audionova i Audioquest. Przewodniki wykonano z miedzi HPOFC (High Purity OFC) w specjalnym splocie. Kable są w podwójnym ekranie – z miedzianej owijki i aluminiowej folii. Wtyki, o charakterystycznym kształcie, wykonano bardzo ładnie i starannie. Mają one, podobnie jak cały przewód, impedancję charakterystyczną 50Ω. Model *Optimum Libra* nie występuje w odciinkach 0,5 m.

Francuski kabel ma dźwięk gęsty, lekko ciemniejszy niż zwora. Najbardziej prominentnym za-



kresem jest średnica, ponieważ głosy i np. saksofon miały najlepszą, pełną prezentację. Wyższa góra jest nieco osłabiona i pozbawiona części informacji, słychać także, że jest ona trochę matowa i mniej dynamiczna niż reszta pasma. Bo pozytywny kabel to gracz trzymający lewe w postaci pięknego tonu, prezentujący bogatą paletę odcieni barw średnicy i dołu, bardzo ładnie te dwa

zakresy ze sobą łącząc. Pomimo takiego balansu niższy środek nie został dociążony, ponieważ głosy nie były nosowe, a po prostu pełne, z oparciem w średnicy i wyższym basie. Dół jest mocny i prominentny, z dobrym atakiem i tylko trochę cieplejszym niż średnia testu brzmieniem. Taki bas w każdym systemie się jednak przyda, a niektóre będą zachwycone.

## RAPPORT AUDIO TECHNOLOGY MN620

Dystrybutor: **FAST**  
Cena [zł] (1m): **233**



Kabelek Rapport Audio robi dobre wrażenie czystością linii, bez zbędnych dodatków i udziwień. Zbudowany został z miedzianych, srebrzonych drucików skręconych ze sobą, tworząc układ multi-strand (linię). Pomimo niewysokiej ceny, izolatorem jest teflon. MN620 posiada potrójny ekran: na centralną wiązkę w teflonie naniesiono przewodzący PVC, następnie folię aluminiową i na to opłot ze srebrzonej miedzi. I to właśnie jej splot widoczny jest przez przezroczystą koszulkę. Wtyki są metalowe, wyglądają solidnie, chociaż nie wyróżniają się żadnymi specjalnymi cechami. Kabelek gra

wyjątkowo wyrównanym, precyzyjnym dźwiękiem o bardzo ładnych barwach. Jego wkład w dźwięk (w porównaniu ze zworą) skupia się na obciążeniu wyższej góry i podaniu jej w nieco bardziej mechaniczny sposób. Średni bas jest nieco pogrubiony, przez co wydaje się, że jest go więcej. I rzeczywiście, ma on większą masę, ale z mniejszą rozdzielczością. Średnica – co będzie na tym poziomie cenowym wciąż i wciąż się powtarzało – nie jest specjalnie otwarta, nie mamy np. aury wokół instrumentów, ich własnego powietrza. Przy Raporcie dość szybko się jednak do tego przyzwyczajamy, bo jednocześnie nie ma poczucia wielkiej straty. W kontekście ceny, wszystko znika, jak sen jaki złoty... Okazuje się, że po przesłuchaniu kilku innych kabli dochodzimy do wniosku, że wady MN620 są i tak mniejsze niż w części konkurencji i przy tej cenie nie mają znaczenia. Niepozorny, a jeden najbardziej wyrównanych tonalnie interkonektów tego testu.

## REAL CABLE ECA/OM50

Dystrybutor: **AUDIO KLAN**  
Cena [zł] (0,5m): **160**

Real Cable to kolejna francuska firma, a należąca do serii Evolution model *ECA/OM50* jest jednym z najtańszych w cenniku. Jego konstrukcja jest podobna do tej z Positive Cable – miedziany (OFC) multi-strand wewnątrz, owinięty folią aluminiową, a następnie miedzianą (OFC) plecionką. Podobnie jak Optimum Libra, tak i OM50 ma impedancję własną 50Ω. Przypadkowe zbieżności? Wtyki są złożone i nawiązują swoją konstrukcją do opatentowanego przez Monster Cable'a wtyku Turbine. Nacięcia kołnierza są jednak proste, a nie pod kątem, a centralny pin nie został przecięty.

Realny kabel wyraźnie przybliży perspektywę, głównie przez uprzywilejowanie średnicy i średniego basu. Góra jest nieco wycofana, słabnie też otwarcie średnicy, jednak nie tak mocno jak w Monsterze. *ECA/OM50* gra zaskakująco gładkim, pełnym dźwiękiem, z górą, której wady nie są wcale słyszalne, głównie poprzez pokazywanie tego zakresu w trochę miękki, miodopłyn-

ny, kojarzony z lampą sposób. Tam, gdzie inne kable o bardziej płaskim przenoszeniu, jak Rapport czy Wireworld, pokazywały uproszczenia i trochę mechanicznego grania, przy tej cenie zawsze obecnego, tam Real Cable stosował sztuczkę ze znikaniem, która naprawdę mu się udawała! I takie obserwacje towarzyszyły wszystkim odsłuchom – po prostu lampa, z pełną średnicą i częścią basu, z wycofanymi skrajami – wszystko po to, aby uwieść słuchacza. Nie spodziewałem się tak dobrej prezentacji po tak przeciętnie wyglądającym produkcie.

